Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 13 Kraków, czwartek 17 stycznia 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: **ulica Dunajewskiego Nr. 4** Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 2200000. Mk, z odnoszeniem lub przesyłka pocztową 2,500.000 Mkp. Zagranicą miesięczne 5.000.000 Mkp.
Cena numeru 100.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp 0·10. — Nadesłane złp 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: **ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,900.000 Mkp.**

Królestwo za... króla

Kraków, 16 stycznia.

Że jakość wina nie zależy ani od kształtu flaszki ani od koloru naklejonej na niej etykiety, to prawda równie prosta jak oczywista. Jak jednak trudno rozumieją ją ludzie, o tem najlepiej wiedzą... handlarze win.

Że dobrobyt i błogostan społeczeństw zależą od formy rządu w stopniu stosunkowo najmniejszym, to także prawda, jakkolwiek już mniej prosta i oczywista niż tamta. To też dlatego zapewne narody w ciągu sześciu czy siedmiu tysięcy lat nie zdążyły jej sobie przyswoić jak należy, lecz przelewają strumienie krwi, niszczą owoce pracy całych pokoleń i w wiecznem poszukiwaniu czegoś nowego wiecznie znajdują... stare.

Repertuar form rządów jest z natury ubogi. Już Macchiavelli ustalił, że narody pod tym względem wirują w zamkniętem kole od monarchji przez arystokrację do republiki, od republiki przez demokradję, ochlokrację i cezaryzm z powrotem do monarchji.

Demokracje republikańskie, szczególniej młode, wytworzone przez zbieg okoliczności a nie przez własny organiczny rozwój, są tworami słabymi. Skłonność ich do przeistaczania się w ochlokrację, a przez przeciwstawienie do tej najgorszej formy w cezaryzm jest znana od wieków: Polega ona na złudzeniu, że zastąpienie nieorganicznej republiki równie nieorganiczną monarchją usunie wszystkie dolegliwości i braki. Ludzie nie chcą czy nie mogą pojąć, że monarchja wymaga najdłuższej i najbardziej starannej hodowli, że „pomazaniec boży“ nie spada z nieba, nie jest „Deus ex machina“ ale jest produktem wiekowego rozwoju i pewnej ogólnej kultury wierzeń i pojęć, że nadto musi posiadać niemożliwą do podrobienia legitymację — tradycji. Stąd pochodzi, że chcąc sobie na podorędziu sprokurować monarchję, otrzymuje się z reguły tylko cezara t. j. jednostkę o dość silnej woli i dość słabem sumieniu, aby umiała ogółowi narzucić się na wodzą, pana i zbawcę. Historja nie zna jednak przypadku, w którym by naród jaki zrobił na takiej zamianie trwale dobry interes. To też dążenia do nagłych zmian rządu, poszukiwanie cezarów różnego typu i nabożeństwa i poddawanie się im nie wynika nigdy z rozwagi spokojnej i dojrzałej, ale przeciwnie ze zdenerwowania, graniczącego nierzadko z masową psychozą. Wszystkie dążenia tego rodzaju, spiski, zamachy należą bez wyjątku do dziedziny patologji społeczno-politycznej. Nie są to lekarstwa lecz... choroby.

Stan, w którym znajduje się społeczeństwo polskie, jest pod wieloma względami nienormalny. Nic dziwnego, że w długim szeregu różnych konspiracyj, które bez ustanku tworzą się i zamierają u nas, znalazła się także konspiracja faszystowsko-monarchiczna. Ideologja jej jest tak prymitywna, warunki do przejawienia się instynktu naśladowczego we współczesnej Europie tak sprzyjające, że byłoby dziwnem, gdyby takiej konspiracji u nas nie było.

Inna rzecz, że na tej parceli, którą los wyznaczył właśnie narodowi polskiemu do uprawy, szybkie i częste płodozmiany polityczne nie rokują nic dobrego. Ani włoski faszyzm ani katoloński somatyzm nie dadzą się przeszczepić nad Wisłę. Wymagają one innego powietrza, innej gleby, a przedewszystkiem innych społeczeństw. Nie mówimy, że lepszych lub gorszych, — ale mówimy, że — innych.

Pożytek więc z takich konspiracyj, nawet gdyby się udały, byłby zawsze wątpliwy. Niebezpieczeństwa zaś wewnętrzne i zewnętrzne zawsze nieobliczalnie wielkie. Dlatego też byłoby o wiele rozsądniej, gdyby w Polsce powstała konspiracja — jeżeli już musi być koniecznie t. zw. „konspiracja“, o której wszyscy wiedzą — któraby zostawiając w spokoju butelkę i etykietę, troszczyła się o poprawę zawartego w niej wina... **Idem.**

Kryzys w komunizmie rosyjskim

Obecnie zawdzięczając szczególnemu zbiegowi okoliczności zewnętrznych i wewnętrznych, sprawa wschodu rosyjskiego wysunęła się niespodziewanie na czoło najaktualniejszych i najbardziej pilnych zagadnień doby obecnej.

Proces przeradzania się komunizmu rosyjskiego odbywa się w sposób widoczny dla oka od trzech zgórą lat i dał już pozytywne wyniki w postaci t. zw. „Nep“ (nowa polit. ekonom.), która ze swej strony siłą rozpędu, nieraz wbrew intencjom swych inicjatorów, prowadzi do dalszych głębokich przeobrażeń. Dziś jesteśmy świadkami jednej z faz tego procesu.

Sami komuniści już dość dawno przyszli do

wniosku, że „państwo komunistyczne w otoczeniu państw kapitalistycznych istnieć nie może". Przed władzą sowiecką stanęły dwie alternatywy: Jedno z dwojga — albo sowiety zmuszone będą dostosować się do wymagań „burżuaznawo okrużenja", albo dostosować do siebie to ostatnie, nie inaczej, ma się rozumieć, jak za pomocą rewolucji, przewrotów — wszechświatowego pożaru.

Złudzenie to, zależnie od sytuacji międzynarodowej, zamącało przez dłuższy czas najświatlejsze umysły komunistyczne, a bieg wypadków na kontynencie europejskim podsycał te wierzenia lub tłumił je bezlitośnie. Tak wśród przypływających i odpływających fal majaczeń o wszechświatowym przewrocie upłynęło sześć lat, a stosunki na szerokim świecie nie uległy tak daleko idącym przemianom. Nie tak dawno jeszcze Radek z całą pewnością zapowiadał tryumf komunizmu w Niemczech, a dziś już spuszcza z tonu i w polemice ze swymi towarzyszami partyjnymi, którzy chcą zmodyfikować cokolwiek regime wojenny w R. K. P., w tonie minorowym powiada, że gdyby jego przepowiednie sprawdziły się, to nikomu z komunistów do głowy by nie przyszło domagać się demokratyzacji partji.

Istota systemu sowieckiego znana jest powszechnie. Miała to być dyktatura proletarjatu nad innemi warstwami, a w rzeczywistości stało się tak, że całą władzę zagarnęła dla siebie partja, a biorąc ściśle — kilkanaście jednostek, które urzeczywistniły dyktaturę nad partją nad domniemanym dyktatorem proletarjatem i całym krajem.

Przeciwko takiemu stanowi rzeczy, który można było jeszcze jako tako tłumaczyć w epoce wojen domowych, zaczęli się burzyć sami bolszewicy, kiedy partja wstąpiła w okres pracy pokojowej. Źródło chwilowej siły i pozornej spoistości stało się z biegiem czasu przyczyną tarć i niesnasek wewnętrznych oraz nigdy nie gasnącego niezadowolenia najszerszych mas. Niesnaski przybierały coraz niebezpieczniejsze formy. Nic nie mogło zapobiec temu naturalnemu procesowi — ani poczucie wspólnej odpowiedzialności, ani groźba wspólnego niebezpieczeństwa. W tych właściwościach aparatu sowieckiego, które nadawały mu znamiona siły, tkwiła największa jego słabość. Konstrukcja R. K. P. była zbyt sztuczna, a bezmierny ciężar wielu a wielu zagadnień państwowych przerastał jej siły. I tylko ogólnemu wyczerpaniu fizycznemu, moralnemu i materjalnemu, oraz nigdzie dotąd nie praktykowanym metodom rządzenia, które niszczą każdy dostrzeżony objaw krystalizacji wrogiej opinji, zawdzięczają bolszewicy swe sześcioletnie rządy.

Paręset tysięcy najenergiczniejszych nawet ludzi nie może rządzić w ten sposób krajem o przeszło stu miljonowej ludności bez ryzyka, że pewnego dnia cała sztuczna konstrukcja rządów zawali się w gruzy.

Po okresie wojennym w warunkach „Nep" masy zaczynają powoli odzyskiwać świadomość własnej siły, co w terminologji bolszewickiej zwie się wzrostem nastrojów drobnomieszczańskich; władza nie może uporządkować stosunków ekonomicznych w państwie, a wśród samych komunistów coraz bardziej utrwala się przekonanie, że regime sowiecki wogóle nie jest zdolny to uczynić. Sowiety nie potrafiły zaprowadzić ustroju komunistycznego, a kosztem odstępstw od niego również nic dotąd nie wskórały. Dalsze pogłębianie „Nepa" pogrąża komunizm i wywołuje ferment w partji. W jej szeregach rozpoczyna się panika.

Widząc całą sztuczność i niedorzeczność swych rządów oraz niebezpieczeństwo wylecenia w powietrze, próbuje znaleźć dla siebie jakieś mocniejsze oparcie. Najniezawodniej i najprościej prowadzi do tego ekonomika — uporządkowanie kraju pod względem gospodarczym. Ale komuniści już się przekonali, że własnemi siłami i zapomocą dotychczasowych metod celu tego nie osiągną i nic wyzyskają możliwości otwierających się przed tym bogatym krajem. Potrzeba do współpracy powołać jakieś nowe siły i przeprowadzić rewizję całego systemu gospodarczego, przybliżając go do pogardzonych wzorów kapitalistycznych z uwzględnieniem inicjatywy prywatnej, kapitałów prywatnych, pożyczek, koncesyj itp.

Na tle tych konieczności część partji domaga się rozluźnienia krępujących ją więzów dyscypliny, aby mogła bez przeszkód przeprowadzić dyskusję nad wszystkiemi zagadnieniami i dać szerokie ujście inicjatywie jednostek. Jest to t. zw. „prąd demokratyczny", zwalczany przez zwolenników systemu wojennego, który usiłuje utrzymać partję w żelaznych karbach subordynacji i podporządkować ją „naczalstwu".

Zamaskowany odwrót z pierwotnych stanowisk ideologicznych nie przysporzył bolszewikom sławy i nie wzmocnił ich stanowiska. Po secesji Kołłontajowej, Szlapnikowa, Miasnikowa i innych „zasłużonych" komunistów (r. 1922) widzimy wśród frondujących jednego z największych luminarzy bolszewizmu, Trockiego. Niewątpliwie rozkład musiał sięgnąć bardzo głęboko, skoro do tego doszło. Partja szuka wyjścia z obecnej sytuacji i pragnie tak pokierować polityką wewnętrzną, by dalsze przemiany w samej partji i strukturze rządowej odbywały się w sposób ewolucyjny. Na tym tle powstał projekt „zliberalizowania" partji i wciągnięcia do jej szeregów bardziej umiarkowanych sympatyków i bezpartyjnych, z tem, by różni soc.-demokraci, eserowcy, kadeci itd.. jako nieprzejednani i reprezentujący zupełnie skrystalizowane programy społeczne i polityczne, byli w dalszym ciągu trzymani „w czarnym kącie".

Według przywódcy lewicy komunistycznej Bucharina zliberalizowanie partji musiałoby doprowadzić do coraz gwałtowniejszego przenikania w jej pory oraz w aparat sowiecki żywiołów obcych, które w miarę wzrostu poczucia siły własnej będą coraz skuteczniej opanowywać te dwie ostoje rządów komunistycznych, aż je rozsadzą.

— Na prawo pojedziesz — mówi legenda rosyjska o bohaterze, który wyczytał te słowa na rozstajnych drogach — konia stracisz, na lewo pojedziesz — sam zginiesz, prosto pojedziesz, sam zginiesz i konia stracisz.

W nielepszem położeniu znajduje się obecnie partja komunistyczna. Cofnąć się do punktu wyjścia z przed „Nepa", byłoby dziś jawną niedorzecznością, stanąć na miejscu jest niepodobieństwem, pozostaje zatem iść naprzód po linji „Nepa", a to w coraz bliższych perspektywach prowadzi do fatalnego dla komunizmu i komunistów kresu: „program zaprzepaścisz i sam zginiesz". Dotychczasowe obserwacje doprowadzają do wniosku, że rozkład w partji odbywa się w progresji geometrycznej, a znany mienszewik Dan, który niedawno wrócił z Rosji wprost przepowiada im rychły koniec.

I teraz właśnie, kiedy komunizm przechodzi jedno z największych swych przesileń, świat kapitalistyczny szuka z nim porozumienia i zgody.

Nie osiągnąwszy ani jednego większego sukcesu wewnątrz kraju, sowiety rychło mogą się doczekać znacznych sukcesów w swej polityce zagranicznej. Widocznie na zachodzie coraz bardziej utrwala się pogląd, że od Rosji sowieckiej równa droga ewolucyjna prowadzi wprost do trzeciej Rosji i że trzeba na tą drogę czemprędzej wstąpić, by mieć w przyszłości ułatwione zadanie. Są wprawdzie pesymiści, którzy twierdzą, że droga ta, najeżona wybojami i dołami wilczymi, jest nie do przebycia, że to, co się dziś zapoczątkuje, jutro da nowe straty moralne i materjalne i skończy się nową kompromitacją. I kto wie, może to wszystko, co się dziś w dyplomacji zachodniej święci, to tylko krótkotrwały przebłysk, po którym przyjdą znów dla sowietów szare dnie powszednie.

Djarjusz z dnia 16 stycznia

Śledztwo w sprawie PPP. zostało prawdopodobnie zaniechane.

W wyniku obrad w kwestji finansów komunalnych ustalono, że samorządy będą mogły korzystać ze źródek finansowych, jakie otwarła im ustawa z dnia 11 sierpnia 1923 r.

Śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej na linji Zdołkunów-Radziwiłłów w której zginęło 14 osób a przeszło 30 odniosło rany, ustaliło, że sprawcą katastrofy jest naczelnik stacji nazwiskiem Zawada, którego aresztowano.

Japonję nawiedziło nowe trzęsienie ziemi.

Przyszła wojna 2

Ciąg dalszy.

Widzimy więc, że przyszła bitwa morska rozegra się niechybnie, najpierw w przestworzu, między eskadrami powietrznemi, a największe pancerniki będą pewnie niemymi świadkami śmiertelnych zapasów swoich przybocznych straży. Coprawda, już w ostatniej wojnie największa flota świata — angielska — raz tylko brała udział w otwartej bitwie morskiej i miała znaczenie prawie wyłącznie obronne, nie zaczepne.

Możliwość wywołania pocisków z powietrznego statku wielkiego zniszczenia, zmieni zapewne od podstaw system budownictwa wojskowego. Składy amunicji, fabryki i magazyny wojskowe, koszary itp. budynki powinny być obecnie budowane w głąb ziemi, być mało widoczne i o ile możności rozrzucone tak po kraju, jak po danym terenie, aby zmniejszyć do minimum szkody zbombardowania. Istnieją już bomby, ważące dwa tysiące kilogramów.

Znaczenie dobrze wyszkolonego lotnika, w przyszłej wojnie zrozumiał nawet rząd sowiecki i mimo kłopotów finansowych przeznaczył na odbudowę floty powietrznej podobno 35 miljonów rubli złotych. Ze stanowiska rosyjskiego są te pieniądze dobrze użyte, gdyż jeżeli weźmiemy pod uwagę wartość bojową floty powietrznej, to jej organizacja jest stosunkowo najtańszą, w porównaniu z innymi działami armji.

Do końca 1922 roku posiadała ogółem Rosja 200 aeroplanów dawnej konstrukcji i przeważnie uszkodzonych. Obecnie rząd sowiecki zamówił i po części już sprowadził mnóstwo aeroplanów z Anglji, Włoch i Niemiec. Niemcy dostarczają Rosji aeroplanów o sile 200 koni i szybkości 150 klm. na godzinę, głównie z fabryk Fokkera i Junkera. Są to wszystko aeroplany opancerzone i uzbrojone w karabiny maszynowe, mimo, że odbudowa floty powietrznej odbywa się w Rosji pod pozorem ułatwienia komunikacji pocztowej i handlowej.

Rząd sowiecki nietylko sprowadza z zagranicy aeroplany, lecz i u siebie buduje je pośpiesznie aż w pięciu fabrykach. Wyroby zakładów Putiłowskich nie ustępują podobno angielskim.

Program zbrojeń powietrznych, trzyma oczywiście rząd sowdepji w tajemnicy, ale z tego, co do ogółu doszło, wiemy, że ilość eskadr lotniczych ma być znacznie powiększona i że budują się także w rosyjskich fabrykach olbrzymie sterowce typu Ilia — Muromiec w Moskwie, gdzie przebywa głośny sztab sił lotniczych, znajduje się szkoła lotników na sto uczni i siedm hangarów założona na Chdyńskim Polu.

Głównym dowódcą rosyjskiej floty powietrznej jest znany komunista Znamienski.

Zmienione warunki wojny zmusiły mocarstwa do rewizji odpowiednich paragrafów prawa międzynarodowego. Zajmowała się tą sprawą konferencja haska — właściwie komisja prawników z udziałem fachowców — obradująca od 11 grudnia 1922 r. do 20 lutego roku bieżącego.

Wzmiankowana komisja, której prace uszły, nawiasem mówiąc uwadze ogółu, zapewne dlatego, że w tym samym czasie odbywała się bardziej aktualna konferencja lozańska oraz zajęcie Ruhry, wzięła sobie za zadanie przedewszystkiem rozpatrzenie dwóch spraw: Primo: czy ustawy prawa międzynarodowego, tyczące się ataku i obrony uchwalone w Hadze w 1907 roku dadzą się w całej rozciągłości zastosować do obecnych metod wojowania. Secundo: w razie, jeżeli dziś obowiązujące regulaminy są niewystarczające, jakie należy przeprowadzić zmiany w postanowieniach prawa międzynarodowego.

Sprawa walki powietrznej, nie jest wcale tak nowa, jakby się zdawało. Już w 1874 roku zajmowano się nią na konferencji w Brukseli. Znane były wtedy wprawdzie tylko balony, ale za ich pomocą można już było czynić wywiady i nawiązać połączenie z odciętą armją lub oblężonem miastem. Uznano wówczas jednogłośnie, że służba balonowa nie podpada, jako jawna rygorowi prawa o szpiegostwie, jak tego domagał się Bismarck w 1870 roku w czasie oblężenia Paryża.

Od 1874 do 1890 roku aeronautyka zrobiła znaczne postępy i już wtedy przewidziano możliwość rzucania pocisków ze sterowców. To też podczas pierwszej haskiej konferencji w 1899 roku przedłożył rosyjski delegat Murawiew wniosek zupełnego zakazu rzucania pocisków eksplodujących substancyj z balonów i wszelkich podobnych przyrządów". Z wyjątkiem Anglji wszystkie mocarstwa przyjęły ostateczny tekst umowy brzmiący, jak następuje: „Mocarstwa, podpisujące umowę, zgadzają się na zupełny zakaz rzucania bomb i wybuchających substancyj z balonów i innych podobnych przyrządów na przeciąg lat pięciu".

(Ciąg dalszy nastąpi).

TELEGRAMY

z 16 stycznia 1924

ECHA UKŁADU WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

Londyn. — „Daily Telegraph" pisze, że układ włosko-jugosłowiański ma przedewszystkiem tę doniosłą zaletę, że przeszkodził utworzeniu z Rjeki miniaturowego państewka na wzór np. Gdańska lub Kłajpedy.

STRAJK KOLEJOWY W ANGLJI?

Londyn. W związku z grożącym strajkiem maszynistów i palaczy na kolejach angielskich spodziewaną jest interwencja ze strony **jeneralnej rady kongresu angielskich organizacyj zawodowych**, aby o ile możności przeszkodzić wybuchowi strajku. **„Dailly Herald" notuje pogłoskę**, że już w nadchodzącą **niedzielę** wybuchnie strajk **o północy**, o ile do tej pory nie zajdą pożądane zmiany. Jak słychać około 59 **tysięcy maszynistów i palaczy ma w tym czasie porzucić pracę.**

Tendencje do proklamowania strajku jeneralnego na kolejach angielskich wywołały niekorzystne wrażenie w prasie liberalnej. Dzienniki tego kierunku politycznego grożą, że w razie dalszego zachowania się kolejarzy w przededniu objęcia władzy przez partję pracy może spowodować odroczenie kryzysu gabinetowego.

MOWA KRÓLEWSKA PODCZAS OTWARCIA ANGIELSKIEGO PARLAMENTU.

Londyn. W czasie otwarcia parlamentu król oświadczył w dalszym ciągu przemówienia, że Anglja uczyni wszystko, aby podnieść i tak już wzrastające znaczenie **Ligi Narodów**, następnie zaś stwierdziwszy trudności związane ze sprawą Afganistanu oświadczył Jerzy V, że ostatnia konferencja dominów przyczyniła się do **współdziałania poszczególnych części brytyjskiego państwa.** Przedewszystkiem postarano się o to, aby w jaknajwiększym stopniu uwzględnić życzenie dominiów przez zasadnicze rozszerzenie zasady jaknajwiększego uprzywilejowania państwowego. Zasadę postawioną jeszcze na konferencji w 1917 r. Co do trudności wewnętrzno-politycznych stwierdził król z zadowoleniem, że usiłowania **zmniejszenia bezrobocia przyniosły jeszcze owoce** w ostatnim roku i liczba bezrobotnych zmniejszyła się chociaż znaczna jeszcze część robotników pozostaje **bez pracy.** Robota jednak **znajdzie** się dla nich w przemyśle **budowy okrętów**, przez budowę nowych krążowników, jak i też skutkiem powiększenia floty napowietrznej dla obrony kraju.

Ministrowie wnieśli projekt celem zaprowadzenia cel ochronnych co zdaniem ich przyczyniłoby się do rozwiązania problemu bezrobocia skutkiem większego zabezpieczenia bytu dla przemysłu krajowego na rynku wewnętrznym i przez lepsze warunki wywozu do dominiów a także zagranicę. Jednak projektów tych kraj nie przyjął. Mowa królewska była gorąco oklaskiwaną.

MOWA MACDONALDA.

Londyn. W dyskusji adresowej w Izbie gmin zapowiedział Ramsay Macdonald wniesienia votum nieufności dla gabinetu. Ramsay Macdonald oświadczył, że partja jego nie może się przyczynić do dalszego pozostawania w urzędzie ministerstwa, gdyż mowa tronowa nie daje odpowiedzi na pytanie, czy partja konserwatywna zamierza wyrzec się planu ceł ochronnych. Stronnictwo Ramsaya Macdonalda zdecydowało się wnieść w czwartek votum nieufności, które będzie brzmieć jak następuje: Jest naszym obowiązkiem zwrócić z należną czcią uwagę waszej królewskiej mości, że obecni doradcy waszej królewskiej mości nie posiadają zaufania Izby.

Przemawiali następnie Lloyd George i Baldwin.

RADOŚĆ Z POWODU SPADKU FRANKA.

Medjolan. Pisma donoszą, że skoro na giełdzie tutejszej rozeszła się wiadomość, że **frank francuski spadł poniżej lira**, zaczęła publiczność **radośnie demonstrować.** Wskazywano na fakt, że jeszcze przed rokiem płacono za 1 fr. 1 lira i 8/10, obecnie notowanym jest frank 99 centesimi. Pisma uważają to za sukces polityki Mussoliniego, spadek zaś franka przypisują polityce Francji, kredytom na zbrojenia dla jej sprzymierzeńców, powiększenia obiegu banknotów i złemu francuskiemu bilansowi płatniczemu.

KOMISJA NADREŃSKA PRZEKROCZYŁA SWOJE KOMPETENCJE.

Londyn. W tutejszych kołach politycznych są zdania, że porozumienie komisji nadreńskiej z niekonstytucyjnym rządem autonomicznym Palatynatu **przekroczyło jej kompetencje.** Wobec tego sądzą, że komisja nadreńska powstrzyma się od dalszych kroków w tej kwestji, podczas gdy będą kontynuowane dyskusje w tej sprawie między rządami sojuszniczemi.

Londyn. W imieniu liberałów będzie przemawiał zamiast Asquitha, który jest chory, Lloyd George. Prawdopodobnym jest, iż rząd Baldwina upadnie dzisiaj.

NOWA ORGANIZACJA TERORYSTYCZNA W NADRENJI.

Frankfurt. Wedle doniesień „Echo du Rein" francuska policja wpadła na ślad tajnej organizacji w Ludwikshafen. Organizacja ta nosi nazwę **„Treue Hand".** Władze francuskie przypuszczają, że wykrycie tej organizacji rzuci więcej światła na zamach w Spirze.

PLANY ZAMACHÓW W NIEMCZECH.

Berlin. Wedle wiadomości pism wieczornych zamierzały te same czynniki, które swego czasu dokonały zamachów na **Erzbergera** i **Rathenaua** urządzić zamach na gen. v. **Seekta**, który jednak uniemożliwiony został w ostatniej chwili skutkiem wkroczenia władz bezpieczeństwa. W związku z tą aferą aresztowano w znanej kawiarni „Josti" pewnego b. oficera. Aresztowany posiada kilku towarzyszy, którzy brali udział w spisku na życie generała v. Seekta.

ANARCHJA W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Berlin. Wiadomości nadchodzące z Zagłębia Ruhry, donoszą o przybieraniu na sile komunistycznej propagandy za strajkiem generalnym. Cała akcja komunistów nabrała już tak niebezpieczne dla porządku publicznego formy, że w całym szeregu miast **policja musiała wystąpić z białą bronią** przeciw demostrantom. Przyszło też do większych rozruchów przedewszystkiem w Gelsenkirchen, gdzie tłum począł ostrzeliwać policję. W rezultacie zamieszek w tem mieście raniono ciężko jednego z funkcjonarjusów policyjnych, podobnie jak i wielu demonstrantów.

NASTĘPCA HEINZA.

Spira. Wedle Wolfa na następcę zamordowanego przywódcy separatystów Heinza upatrzony jest 23-letni major separatysta Kuhn.

Wzrost drożyzny w pierwszej połowie stycznia

Kraków, 16 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji parytetycznej ustalono wzrost drożyzny za pierwszą połowę stycznia na 103·65 proc.

KRONIKA

REDUTA PRASY, która ustalonym zwyczajem odbędzie się dnia 1 lutego w salach Starego Teatru, wywołała zainteresowanie w kołach towarzyskich Krakowa, czego wyrazem jest szereg zapytań i projektów, nadsyłanych już do komitetu. Komitet redutowy ustalił już w ogólnych zarysach plan zabawy, kładąc główny nacisk na zapewnienie uczestnikom tych rozrywek i niespodzianek wytwornej zabawy, jakich może dostarczyć reduta i zabawa pod maską. Między innemi będą na reducie przyznane dwie nagrody dla pań, t. j. nagroda piękności i nagroda za najpiękniejszy kostjum, a to drogą powszechnego głosowania, podobnie jak na reducie zeszłorocznej. Pozatem na tegorocznej zabawie, a to na życzenie, nadesłane do komitetu przez grono pań, będą ponadto wprowadzone także dwie nagrody dla — panów. Nagrody te będą także przyznane drogą plebiscytu. Z tego względu pierwsza nagroda będzie stanowić niejako nagrodę pań i musi wywołać wielkie zainteresowanie i kampanję plebiscytową. Druga nagroda będzie przyznana za najefektowniejszy kostjum męski. Szczegóły będą podane niebawem.

POSIEDZENIE KOMISJI GAZOWO ELEKTRYCZNEJ odbędzie się w piątek o godz. 5 popoł. Będą na niej ustalone nowe ceny bonów gazowych i elektrycznych.

ODCZYT. Dziś we środę 16 stycznia o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali Izby Handlowej i Przemysłowej odczyt sekretarza Zw. Przem. Zach. Małop., p. Dra **Salpetera** p. t. **„Jak należy składać zeznania do podatku majątkowego".**

MNOŻNIK KSIĘGARSKI. Mnożnik księgarski z d. 15 bm. zostaje podwyższony do 1,200.000.

OTWARCIE KURSU NAUKI OBYWATELSKIEJ UNIWERSYTETU LUDOWEGO. W dniu dzisiejszym tj. we środę o godz. 7.30 wieczór odbędzie się otwarcie kursu nauki obywatelskiej w domu górników przy Al. Krasińskiego l. 8, staraniem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza. Pierwszy wykład zagai prezes Uniw. Lud. prof. dr St. Kot, poczem odbędzie się prelekcja p. W. Uusbauma, asystenta Un. Jagiell. p. t. „Zarys geografji Polski".

Wpisy na kurs przyjmuje dodatkowo sekretarjat od godz. 5—7 wieczór w lokalu Uniw. Lud. Bilety jednorazowego wstępu do nabycia u wejścia na salę.

II BAL PLASTYKÓW — to druga serja bezpośrednich przyjemności w tańcu, w dobranem towarzystwie, błogim nastroju, artystycznej mieszaninie tańca z rozrywką ducha i spirytusem.

Drugi raz przyjmują plastycy w swoim domu przy pl. św. Ducha w sobotę 10 bm. przez całą noc.

Zapowiedziana jest wizyta eskadry lotników z całem dobrodziejstwem inwentarza i sprawnymi aparatami.

EMIGRACJA ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO FRANCJI. Wobec zgłoszonego przez Frację zapotrzebowania 20 tysięcy robotników rolnych, **urząd pośrednictwa pracy** w Krakowie zarządził rekrutację na 28 bm. w Krakowie, zaś na 29 i 30 w Dębicy, i na 31 bm. i 1 lutego w Tarnowie.

Jest to tak zw. rekrutacja zapasowa, a przeprowadza się ją w przewidywaniu technicznej niemożliwości przeprowadzenia jej przez miesiąc marzec.

PRZEJECHANY PRZEZ TRAMWAJ. Kasper Klimjan, wyrobnik z Krakowa, zam. przy ul. Tadeusza Kościuszki l. 34 został najechany przez tramwaj nr. 51 na 5 linji przy ul. Kościuszki i doznał lekkich obrażeń w głowe. Lekarz pogotowia pozostawił go opiece domowej.

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. We czwartek tj. 17 bm. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali Izby Handlowej i Przemysłowej, ul. Długa l. 1 odczyt p. prof. Tomasza Lulka pt. „Zebranie funduszu sanacyjnego".

Odczyt ten jako dalszy ciąg cyklu odczytów o naprawie skarbu budzi żywe zainteresowanie. Wstęp bezpłatny. Goście mile widziani.

DROGOCENNA ZGUBA. Marja Dzierżanowsak, żona naczelnika P. K. O. w Warszawie, zamieszkała w Krakowie doniosła, iż dnia 11 bm. zgubiła przechodząc przez ul. Wolska, Słowackiego, Basztową idąc w kierunku A—B sznur drobnych pereł, zawierających 142 sztuk ze srebrnym zamkiem wysadzony 2 djamentami z 1 perłą w środku wartości 200 miljonów mk.

BEZ TYTUŁU. Gopielewski Franciszek, zamieszk. przy ul. Wałowej l. 5 doniósł, iż 15 bm. przytrzymał wałęsającego się wieprza wartości 500 miljonów.

KRADZIEŻE KOLEJOWE. Emilja Karpińska zam. w Nowym Sączu przy ul. Kunegundy doniosła, iż w czasie gdy zdrzemnęła się jadąc pociągiem osobowym, skradziono jej z kieszeni futra 8,600.000 mk. Było to na przestrzeni Nowy Sącz — Tarnów.

— Urzędnik kolejowy Włodyka Józef, zam. w Krakowie doniósł, iż gdy jechał pociągiem osobowym na przestrzeni Tarnów — Podgórze - Płaszów, skradziono mu w czasie snu czarne palto wartości 300 miljonów.

— Chiel Henenberg, kupiec zam. w Nowym Sączu przy ul. Romanowskiego doniósł, iż na przestrzeni Tarnów — Podgórze - Płaszów, w czasie gdy usnął skradziono mu pakiet zawierający 23 m. calgu czarnego wartości 95,000.000.

KRADZIEŻE. Jan Witiuk imieniem swej siostry Sewery Bindowej doniósł, iż dnia 8 bm. w czasie zabawy w jej domu skradziono z pod łóżka szynkę 8 klg wartości 36 miljonów.

WŁAMANIE NA KOLEI. Dnia 14 bm. o 8.30 wieczorem włamali się nieznani sprawcy do zamkniętego wozu kolejowego na stacji Podgórze - Płaszów i usiłowali skraść około 70 kg żyta, zostali jednak spłoszeni. Przy

tej okazji zaznaczyć należy, iż kradzieże i włamania kolejowe na linji Tarnów — Podgórze - Płaszów szerzą się z niesłychaną szybkością.

Z POGOTOWIA. Pociąg osobowy, zdążający z Warszawy do Krakowa przejechał w Krzeszowicach kolejarza Wincentego Króla, rodem z Siedlec. Koła lokomotywy zmiażdżyły nieszczęśliwemu obie nogi. Króla **nieopatrzonego** przewieziono wagonem do Krakowa, jednakowoż z powodu upływu krwi Król zmarł w drodze. Pogotowie ratunkowe wezwane na dworzec kolejowy stwierdziło śmierć. Nieopatrzenie ciężko rannego na miejscu w Krzeszowicach jest karygodnem lekceważeniem życia ludzkiego, które też pociągnęło za sobą śmierć nieszczęśliwej ofiary.

WOLNE SŁOWO po konfiskacie z mnóstwem sensacyjnych artykułów jest wszędzie do nabycia.

—o—

NAJWYŻSZE CENY PŁACI za brylanty, perły, złoto, srebro, zegarki oraz zęby sztuczne Chrześcijańska firma zegarmistrzowsko-jubilerska Józefa Cyankiewicza, Kraków, Sławkowska 1.

—o—

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu wyjątkowo o godz. 5 szkolne przedstawienie, na którem powtórzona będzie krotochwila Fredry „Gwałtu co się dzieje". Jutro i po jutrze „Kaligula". W przygotowaniu dwie nowości: polska komedja poetycznia Jerzego Szaniawskiego o rajskim „Ptaku", który dotychczas olśniewa Warszawę ze sceny „Rozmaitości" i sztuka Dickensa — „Swierszcz za kominem", którego z zespołem przygotowuje p. Wysocka już na najbliższą przyszłość.

KABARET-DANCING ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO odbędzie się dziś. Komitet wprowadził bilety imienne, które przez dzień dzisiejszy nabywać można w kasie teatralnej. Początek o godz. 9 wieczór, bufet na miejscu z cennikiem hygienicznym.

Z TEATRU BAGATELA. „Noc Sabatu" dzisiaj we środę oraz w dni następne.

OPERETKA. Szczęście Mery, ulubiona operetka Gilberta, która zdobyła tak nadzwyczajny sukces, graną będzie dziś we czwartek 17 stycznia i jutro w piątek 18 stycznia br. w dotychczasowej obsadzie. W najbliższych dniach graną będzie ta przepiękna operetka z p. W. Strużyńską i Z. Ujhelyi'm w partji konsula. Dziś i jutro wystąpią jeszcze w tych partjach pp. J. Kwiecińska i L. Sempoliński, ponadto biorą udział pp. Kozłowska, Wesołowski, Karasiński, Laskowski, Bojnarowski i inni.

REPERTUAR

TEATR MIEJSKI (początek o godzinie 7½)

Środa po poł. o godz. 5: „Gwałtu co się dzieje", wiecz. o godz. 9: Kabaret-dancing.

Czwartek: „Kaligula" K. H. Rostworowskiego.

BAGATELA (początek o godzinie 8-mej)

Środa: „Noc Sabatu".

Czwartek: „Noc Sabatu".

OPERA I OPERETKA (początek o g. 8)

Środa: „Szczęście Mery"

Czwartek: „Szczęście Mery"

KINOTEATR „REDUTA" (ulica Lubicz)

„Stworzenie Świata", monumentalny film włoski, serja I i II razem 12 części.

KINO „WARSZAWA", (Stradom 15)

„Cyrkówka".

KINO „NOWOŚCI" (ulica Starowiślna)

„Za jeden pocałunek"

KINO „UCIECHA" (ulica Starowiślna)

Tih-Minh, dramat sensacyjny 2 serje razem.

Z KRAJU

WALKA Z BANDYTAMI NA ULICACH CHRZANOWA. Dnia 31 grudnia 1923 o 18.45 przyjechała Helena Blitzer pociągiem z Katowic do Chrzanowa i w towarzystwie koleżanki Reginy Lenkowicz zdążała z dworca do domu w Chrzanowie. Blitzer, posiadająca przy sobie gotówkę miljard osiemdziesiąt siedm miljonów mkp., a idąc wyprzedziła koleżankę.

Będąc blisko domu wymieniona zauważyła osobnika, który usiłował jej wyrwać torebkę z pieniędzmi. Blitzer poczęła wołać o pomoc, lecz silniejszy osobnik wyrwał jej rzeczoną torebkę. Regina Lewkowicz usłyszawszy krzyk, ujrzała dwu osobników uciekających w stronę dworca. Usiłowała jednego z nich przytrzymać, lecz ten oddał do niej strzał z rewolweru, nie raniąc jej jednak. Nikt z przechodniów nie mógł sprawców przytrzymać, ponieważ odstrzeliwali się. Dopiero posterunkowy Gasoński udał się w pościg za sprawcami i przytrzymał ich nad rzeczką „Hechło".

Sprawcy w osobach Sroki Józefa i Sufrydy Leona przyznali się do winy, wobec czego oddano sprawę Sądowi powiatowemu w Chrzanowie.

W czasie strzelaniny nikt nie został raniony, ani zabity.

O KREDYTY PRZEMYSŁOWE. Minister Darowski odbył konferencję z przedstawicielami związków zawodowych w sprawie kredytów dla przemysłu łódzkiego.

REDUKCJA PRACY W ZAKŁADACH ŻYRARDOWSKICH. W zakładach żyrardowskich, gdzie pracuje z górą pięć tysięcy robotników od 24 bm. we wszystkich oddziałach według obwieszczeń, wywieszonych w pracowniach fabrycznych przez zarząd fabryki, praca zostanie ograniczoną do trzech dni w tygodniu. — Na redukcję pracy wpłynęła bardzo ujemnie trwająca od pewnego czasu stagnacja w przemyśle włókienniczym.

STRAJK TRAMWAJOWY W ŁODZI. W Łodzi lada dzień grozi wybuch strajku pracowników tramwajowych na tle żądań ekonomicznych. Dyrekcja podobno nosi się z zamiarem zlikwidowania ruchu tramwajowego wogóle ze względu na olbrzymi deficyt.

AKADEMJA ZWIĄZKU LEGIONISTÓW. W niedzielę podczas Akademji, urządzonej w Warszawie przez Związek Legionistów z powodu powstania styczniowego przemawiać będzie marszałek **Józef Piłsudski.**

OBRADY POLITYCZNE. Dziś rozpoczną się w Warszawie obrady politycznych klubów **Wyzwolenia, Jedności ludowej i Polskiego Związku Ludowego** w sprawach polityki bieżącej. Również obradować dziś **Centralny Komitet P. P. S.**, oraz zarząd Piasta. Na jutro zapowiedziane są obrady pełnego klubu Piasta. **Klub P. S. L.** Piast wysłucha sprawozdania trzeciej komisji, której zadaniem jest ustalenie programu prac na najbliższej sesji sejmowej. Są to komisje prawno polityczna pod przewodnictwem p. **Kiernika**, gospodarcze pod przewodnictwem p. Szydłowskiego i rolne po przewodnictwem p. **Osieckiego. Przeprowadzono nowe wybory do prezydjum.**

ZE ŚWIATA

AGITACJA ANTIŻYDOWSKA W GDAŃSKU. Na wyższych uczelniach w Gdańsku coraz jaskrawiej uwydatnia się agitacja przeciw żydowska. Senat wydział się zniewolony do wydania specjalnego rozporządzenia, zabraniającego tworzenia związków dla zwalczania żydów.

PLANY GDAŃSZCZAN. Kwestja komunikacji kolejowej z Rosją z pominięciem kurytarza gdańskiego jest w dalszym ciągu żywo dyskutowane przez gdańskie sfery nacjonalistyczne. Według naszych informacyj, dyskusje te znalazły już odgłos z Rzeszy niemieckiej. Poważne sfery, a przedewszystkiem wszystkie polityczne usilnie propagują myśl budowy kolei elektrycznej między Gdańskiem, **z pominięciem w ten sposób wszelkiej kontroli polskiej.**

Dowiadujemy się nadto, że bardzo żywe zainteresowanie dla tej sprawy ujawnia się ze strony **Koncernu Stinnesa.**

KŁOPOTY KOMUNISTÓW. Komuniści są silnie poruszeni i zaniepokojeni **rozłamem**, który coraz zarysowuje się w łonie partji komunistycznej. Prasa sowiecka stara się rozłamowi nadać znaczenie jaknajmniejsze. Niemniej jednak w Moskwie nie mówi się dzisiaj o niczem innem, jak tylko o możliwości dojścia do **walki otwartej w wewnątrz partji.**

Kronika gospodarcza

NOTOWANIE CEN NA GIEŁDACH PŁODÓW ROLNICZYCH. 12 bm. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja w sprawie notowania cen na giełdach płodów rolniczych.

W konferencji, której przewodniczył naczelnik wydziału pan **Sibeneichen** wzięli udział komisarze giełdowi giełd zbożowych w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Lwowie, oraz Dyrektor giełdy zbożowej w Warszawie, wreszcie przedstawiciele Minist. Spr. Wewnętrznych i Min. Spr. Wojskowych.

Na konferencji ustalono, że giełdy zbożowe **nie mogą mieć carakteru organów powoianych do zwalczania drożyzny,** lecz mają przedstawiać rzeczywisty stan rynku, oraz że wartość notowań giełdowych dla kół gospodarczych wzrośnie z chwilą wprowadzenia stałego miernika wartości. Nakazane jest również wprowadzenie na wzór giełd europejskich notowań t. z. cen **informacyjnych** wedle systemu stosowanego na **giełdzie krakowskiej.**

Konferencja wyraziła na końcu życzenie, by zarządzenia Ministerstwa poszły w kierunku dyrektyw ustalonych na powyższej konferencji.

STAN ZASIEWÓW. Z Warszawy donoszą: W pierwszej połowie grudnia br. nie zaszły większe zmiany w stanie zasiewów. Przedstawiają się one następująco: pszenica 3.9, żyto 3.9, jęczmień 3.3, rzepak 3.7, koniczyna 3.5.

„DOLINA" S. A. Wczoraj w południe odbyło się konstytuujące zgromadzenie akcjonarjuszów Spółki Akcyjnej „Dolina" pod przewodnictwem prof. dra Jana Włodka. Po wysłuchaniu sprawozdania, które w imieniu komitetu założycieli złożył p. Hipolit Frommer z całorocznych prac przygotowawczych, zgromadzenie przyjęło je do zatwierdzającej wiadomości, poczem wybrało Radę nadzorczą na przeciąg lat czterech z prof. Janem Włodkiem jako procesem i dr. Rohrem ze Lwowa jako wiceprezesem, tudzież desygnując p. Hipolita Frommera jako delegata Rady nadzorczej do dyrekcji. S. A. „Dolina" jest wielkiem przedsiębiorstwem przemysłowo-leśnem, które eksploatuje w pierwszym rzędzie drzewostany w lasach państwowych Suchodół—Łopianka, w których wydzierżawiło od skarbu państwa dziesięcioletnie wyręby po 100.000 metrów kubicznych rocznie.

Dla przerobienia tego materjału postawiono tartak sześciogatrowy z maszyną parową o sile 500 koni, tudzież szereg innych urządzeń, które pozwolą spółce przerabiać drzewo we wszystkich postaciach zarówno na użytek krajowy jak na eksport. Specjalnością spółki będzie wyrób płyt drzewnych, klejonych kareiną według patentu dyr. Frommera, które przedstawiają pierwszorzędny materjał stolarski, budowlany, w dodatku bardzo tani.

W połowie kwietnia br. tartak i inne zakłady rozpoczną normalną pracę przerabiając drzewo pierwszej jakości zwożone z lasów kolejkami leśnemi łącznej długości blisko 30 klm. Wszystkie maszyny nowe najlepszych marek. Wogóle całe przedsiębiorstwo zorganizowane umiejętnie i postawione tak, że zajmie z pewnością jedno z pierwszych miejsc w polskim przemyśle drzewnym.

Ceny ziemiopłodów

Kraków, 15 stycznia 1924. Za 100 kg. w tysiącach Mkp.: Pszenica do 40.000, żyto 26.000—27.000, owies ca. 22.000, jęczmień zwyczajny 24.000—25.000, otręby żytnie 13.500, mąka pszenna loco młyn 72.500—77.500, żytnia 43.500—45.000, siano 18.000—23.000 w wiązkach na targu, w hurcie 17.000—21.000, koniczyna na targu 27.000—30.000, hurtownie 26.000—28.000, słoma prosta 14.000 do 15.000 na targu, 13.000—15.000 w hufcie. Tendencja dla zboża i mąki lekko zwyżkowa, dowóz mały, popyt słabszy. Na rynku paszy mimo słabego dowozu tendencja zniżkowa. Ceny wszystkie informacyjne.

Lwów, 15 stycznia. 11924. Ceny szacunkowe z wyjątkiem owsa w tysiącach Mkp.: — Pszenica 34.500—35.5000, żyto 24.500—25.500, jęczmień browarniany 18.300—19.000, owies 18.300—19.000. Tendencja utrzymana, usposobienie rezerwowane.

Warszawa, 15 stycznia. 1924. W tysiącach Mkp. za 100 kg netto franko stacja załadowania: Żyto poznańskie 25.500, kongresowe 24.300—25.000—24.500, jęczmień poznański browarniany 24.000, owies kongresowy jednolity 21.750—23.000, poznański jednolity 22.000, franco Warszawa: mąka pszenna 40 prc. 80.000. Tendencja bez zmiany, zaofiarowanie małe.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Dokoła sanacji skarbu

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 stycznia.

W dotychczasowej harmonji poglądów na plany skarbowe obecnego ministra skarbu, zaczyna od paru dni psuć się „coś-nie coś“, nietylko ze strony zbliżonej do poprzedniego rządu, lecz i względnie życzliwej lub obojętnej. Jak zwykle, duża nerwowość naszego społeczeństwa w ocenie wszelkich planów gospodarczych, mała za to doza zaufania wobec ciągłych zawodów i rozczarowań do rządu, a zarządu skarbu w szczególności, przeszkadza ukształtowaniu objektywnego poglądu na sprawy skarbowe, co wpływa znowu deprymująco nietylko na nasz zarząd skarbowy, lecz nadto na zanik owych reszt zaufania, które tu i ówdzie jeszcze spotkać można wśród bardziej „naiwnych“ obywateli.

Okres jednak wcielania w życie planu skarbowego Wł. Grabskiego jest zbyt krótki, by można mu było już dziś wróżyć pełne powodzenie lub też niepowodzenie.

Wśród sfer przemysłowych i handlowych, oraz bankowych Warszawy budzą się jednak wątpliwości, którym nie zawsze można odmówić wiele słuszności tem bardziej, że na ogół tutejszy przemysł i handel życzliwie odnoszą się do osoby p. Grabskiego pomimo, iż plan jego naprawy skarbu nakłada bardzo znaczne ciężary na te sfery zawodowe Polski.

Tutejsze koła przemysłowe obawiają się przedewszystkiem — i to jest najbardziej charakterystyczne — objawów deflacji, która musi za sobą pociągnąć dotkliwy kryzys i zastój w handlu i produkcji przemysłowej, powodując może bardzo silne bezrobocie. Już obecnie, gdy jeszcze dalecy jesteśmy od tego stanu rzeczy, gdy w całej pełni przeżywamy inflację, należy się liczyć z ujemnemi następstwami poprawy waluty dla naszego przemysłu i handlu, który odczuje poważnie stabilizację marki, wprowadzenie banku emisyjnego, oszczędności w zamówieniach rządowych, niezbędne dla uzyskania równowagi budżetu itd.

Jest to nieunikniony niemal rezultat wszelkich zmian w walucie i wszelkiej tzw. naprawy skarbu, to samo przeżywały Czechy, chorujące długi czas na stabilizację korony, do pewnego stopnia Austrja i i.

Jesteśmy jednakże obecnie o wiele doświadczeń bogatsi, możemy korzystać z wzorów obcych, broniąc się przed ujemnymi objawami zarówno inflacji, jak i deflacji, przed kryzysem wyniklym zarówno ze spadku jak i nagłej zwyżki waluty.

Nasi przemysłowcy i kupcy przeżyli już raz za czasów stabilizacji marki (Michalski!) ciężkie przesilenie, z którego wyjściem, naprawdę odradzającem chwilowo, był znowu... spadek marki, szczególnie dobry dla... eksportu. Obecnie, gdy zapowiedziany jest okres stabilizacyjny daleko idących reform Wł. Grabskiego, wśród kół przemysłowych i bankowo - handlowych wyczuć się daje pewien niepokój, co będzie dalej, czy stabilizacja pociągnie za sobą upadek wielu przedsiębiorstw, zwłaszcza handlowych i spekulacyjnych, czy gospodarcze korzyści złączone z nową erą polskiej skarbowości wyrównają te ciężkie „ofiary“, jakie musi ponieść handel i przemysł, dotąd rozwijający się w pomyślnych na ogół warunkach?

Stąd ostatnie dni w Warszawie obfitują w szereg nowych oświetleń i planów uzupełniających lub też oceniających krytycznie stanowisko ministra skarbu. Z kół zbliżonych do przemysłu drzewnego obawiają się, zaniku wszelkiego eksportu, wobec wywołanego waloryzacją wzrostu kosztów produkcji, co podniesie ceny materjału i towaru w Polsce ponad ceny za granicą. Zanik jednak eksportu drzewa i produktów drzewnych, dalej włókienniczych itd. może przyczynić się walnie do stagnacji życia gospodarczego i wzrostu bezrobocia. Rynek wewnętrzny jest dzięki wzrostowi drożyzny dotąd zbyt słaby, by wyrównać szkody, wywołane zastojem w eksporcie. Samo państwo, słyszymy w innych kołach, niewiele zyska na podwyżce dochodów przez waloryzację, skoro i wydatki wzrosną równocześnie i równomiernie dzięki waloryzacji.

Rolnicy obawiają się — i w tej mierze ciekawe są poglądy „Dnia“ i „Rzeczpospolitej“ jako nieoficjalne opinje dwu z sobą zresztą walczących odłamów wielkiego ziemiaństwa — zniżki cen za zboże, które mogą wielką produkcję rolną, obciążoną na zbyt uczynić nierentowną. Szczególnie p. Jaroszyński jaskrawo ocenił sytuację owej zniżki cen za ziemiopłody.

Na komisji senatu ostro starł się z premjerem stojący na gruncie opinji Tow. ekon. w Krakowie p. Szarski, któremu jednak p. Grabski w odpowiedzi zaznaczył, że wprowadzenie nowej waluty nastąpi natychmiast po zrównoważeniu budżetu i stabilizacji marki, choćby okresowo osiągniętej. Już z końcem lutego ma nastąpić wstrzymanie druku banknotów wobec wpływu z podatku majątkowego, lecz minister Grabski chce osiągnąć poprzednio zrównoważenie budżetu, co zdaniem jego zapobiec że ewentualnej zniżce nowej waluty. Natomiast p. Grabski nie zgadza się z poglądem misji angielskiej (Younga), która wytrwale broni tezy, iż naprzód winna nastąpić stabilizacja i uregulowanie stosunków gospodarczych, a potem dopiero utworzenie banku emisyjnego i wypuszczenie nowej waluty. Ministrowi Grabskiemu wystarczy, celem nieprzedłużania okresu sanacyjnego, uzyskanie wreszcie równowagi między wydatkami a dochodami, i chwilę tę, którą zamierza osiągnąć w pierwszym już kwartale 1924 r., wyzyska dla emisji nowej waluty. Środkiem pomocniczym mają być nadto bony złote, bony podatkowe, o których pisaliśmy wczoraj, obligacje kolejowe itd., które już obecnie mają ludność ochronić przed dewaluacją w okresie przejściowym.

Mamy więc, jak zwykle, całe bogactwo opinji, planów, nowych pomysłów itd., które jak dotąd, musimy to stwierdzić z żalem, przyczyniają się tylko do utrudnienia realizacji obranego w danym momencie planu sanacji skarbu.

Słusznie więc uczynił p. Wł. Grabski, zwołując na dziś konferencję fachowców ze sfer parlamentarnych i skarbowych, — konferencja ta bowiem winna wyświetlić którędy idzie droga ku lepszej przyszłości. A raczej o co innego chodzi. O danie autorytetu ministrowi skarbu, który nie posiada w Polsce z istoty stosunków naszych wynikającego zaufania ludności, bo go mieć nie może po dotychczasowych próbach nawet tak silny człowiek, jakim jest Wł. Grabski. Więc nie o to chodzi, czy lepszy jest plan zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, czy też uregulowanie budżetu, czy też jedno i drugie przy równoczesnem unormowaniu życia gospodarczego, jak tego chce misja angielska, skłonna niestety do teoryzowania, lecz o to, by odebrać znaczenie głosu liczącym na obniżenie planu skarbowego, obecnego ministra, który niewątpliwie nie jest genjuszem skarbowym, lecz ma dużą wiedzę, doświadczenie i silną wolę i który umie korzystać z dobrej rady. Są to zalety pierwszorzędne, zwłaszcza jeśli chodzi o zaufanie, będące podstawą wszelkich prób naprawy skarbu, a także jeśli chodzi o pozbawienie powagi wyroczni tych opinji, które nietylko troską o dobro skarbu wiedzione, ile zawsze posymistycznie z założenia wróżą obecnemu programowi skarbowemu jeszcze jedną „klapę“.

Organizacja ubezpieczeń w Polsce

Brak było dotąd publikacji, pozwalającej zorjentować się co do stanu ubezpieczeń w Polsce; lukę tę dopiero wypełnił niedawno wydany „Rocznik Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń 1919—1921“ w ministerstwie skarbu.

Jak wiadomo, istnieje we wszystkich państwach, zarówno w Europie jak i w Ameryce, państwowy nadzór nad zakładami ubezpieczeń; skutkiem bowiem skomplikowanych podstaw technicznych zakładów ubezpieczeń, niemożliwą jest ścisła ocena świadczeń zakładów ubezpieczeń przez osoby ubezpieczające się. Dlatego też państwo chroni ubezpieczonych od wyzysku, czuwając nad solidnemi podstawami asekuracji i pomagając rozwojowi zdrowej idei ubezpieczenia.

Wspomniany „Rocznik Urzędu Kontroli Ubezpieczeń zawiera 155 stron tekstu i 83 tablic i jest pierwszem fachowem dziełem tego rodzaju w Polsce. Podaje on też po raz pierwszy obowiązujące w zakresie ubezpieczeń przepisy prawne, z których wynika, ile żmudnej i systematycznej pracy wymaga kontrola asekuracji w granicach obowiązujących przepisów i samo zestawienie tych przepisów. Stanowi on pozatem duże udogodnienie dla wszystkich interesowanych osób, które dotychczas musiały dla zaznajomienia się z temi przepisami wertować roczniki „Dziennika Ustaw“, „Monitora“, „Dziennika Urzędowego“ ministerstwa skarbu, wreszcie sięgać do zbiorów praw b. państw zaborczych. Znajdujemy tu również pierwszy polski przekład ustawy o nadzorze, obowiązującej w b. dzielnicy pruskiej i na Górnym Śląsku. Różnolitość i duża liczba norm prawnych, jak wyżej zaznaczyliśmy, wskazuje, że wykonywanie nadzoru nie należy w takich warunkach do rzeczy łatwych. Praca nad skodyfikowaniem prawa ubezpieczeniowego, trudna ze względu na skomplikowanie tej dziedziny życia gospodarczego, postępuje jednak naprzód. Projekt ustawy ubezpieczeniowej opracowuje dla urzędu wybitny cywilista krakowski prof. Wróblewski.

Obszerniejsze omówienie materjału statystycznego przekraczałoby ramy tego artykułu i zajmie się tem zapewne prasa fachowa. Tu wystarczy podać kilka cyfr orjentacyjnych i uwag o naszym przemyśle ubezpieczeniowym, nasuwających się na pierwszy rzut oka po przejrzeniu „Rocznika“.

W Polsce działa obecnie 48 krajowych prywatnych zakładów ubezpieczeniowych (w tem 25 akcyjnych), 4 publiczne zakłady, oraz około 60 zakładów zagranicznych na Górnym Śląsku. W chwili powstania państwa polskiego działało tylko 17 prywatnych zakładów, w tem 4 akcyjne. Uderzającym jest wzrost liczby akcyjnych zakładów, których powstawanie utrudniały b. władze zaborcze. Prywatne zakłady w r. 1919 wykonywały 36 działów, obecnie wykonują 71.

Jak widać powstawanie własnego państwa podziałało ożywczo na założycielstwo w tej dziedzinie. Należy jednak zauważyć, że deprecjacja marki i warunki gospodarcze kraju miały niezbyt dodatni wpływ na stan majątkowy zarówno zakładów dawniej założonych, jak nowych i o ile zakłady nie posiadały własnych nieruchomości, majątek ich ulokowany w inny sposób topniał w stosunku do spadku waluty. Obecnie, gdy zakłady ubezpieczeń zaczynają podejmować ubezpieczenia w stałym mierniku, a nawet w obcych walutach, należy żywić nadzieję, że stan ich utrwali się w znacznym stopniu i sytuacja ich stawać się będzie coraz korzystniejszą.

Zbiór składek prywatnych zakładów i Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych we wszystkich działach przedstawia się w markach i w przeliczeniu na franki szwajcarskie według przeciętnego kursu rocznego:

Rok 1919 — 80,992.000 mkp., frs. 15.152.000; rok 1920 — 418.216.000 mkp., frs. 9.650.000; rok 1921 — 4.788.405.000, frs. 13,704.000.

W porównaniu ze stanem przedwojennym suma składek znacznie się obniżyła. Przyczyną tego jest zubożenie kraju i pewne zniechęcenie się do idei ubezpieczenia spowodowane stratami, jakie ubezpieczeni ponoszą wskutek spadku waluty.

Dodatnie naogół wyniki dawały działy ubezpieczeń rzeczowych, a szczególnie dział ubezpieczeń od ognia, natomiast dział ubezpieczeń na życie skurczył się znacznie. Dopiero teraz z chwilą wprowadzenia złotego obliczeniowego dział ten zaczyna się silniej ożywiać.

Ciągła deprecjacja pieniądza odbijała się znacznie i w tym dziale. Ubezpieczeni, o ile chcieli utrzymać swe objekty w pełnej wartości, zmuszeni byli ciągle podnosić sumy ubezpieczenia i płacić dodatkowe premje. Natomiast zakłady ubezpieczeń walczyły z ogromnemi kosztami administracyjnemi i zmuszone były pobierać na ten cel specjalne dodatki drożyźniane do premij. Pewną zmianę na lepsze wprowadziły ubezpieczenia złotowe, które jednak zostały wstrzymane z chwilą zaprzestania przez państwo emisji bonów złotych, i zamknięcia specjalnych kont złotowych, posiadanych przez zakłady ubezpieczeń w PKO. Należy nadmienić przy sposobności, że dużą nadzieję budzą ubezpieczenia dolarowe, jakie obecnie z decyzji ministra skrabu mają być wprowadzone. W dziale ubezpieczeń ognia leży szerokie pole do działania na Górnym Śląsku.

W innych działach ubezpieczeń obroty były stosunkowo mniejsze.

W dziale ubezpieczeń od wypadków większe obroty wykazały tylko z ubezpieczeń zbiorowych od wypadków robotników, w myśl ustawy z 1903 roku. Wobec projektu wprowadzenia przymusowych ubezpieczeń od wypadków w specjalnych publicznych zakładach, ubezpieczenia te będą dla prywatnych zakładów stracone.

Ubezpieczenia transportów lądowych, rzecznych i morskich są w stadjum rozwoju. Nie sięgają one jednak przedwojennych pozycyj, w związku z przesileniem, jakie ubezpieczenia te przechodzą na rynku światowym z powodu konkurencji ubezp. angielskich i norweskich. Należy nadmienić, że przed wojną dział ten był prowadzony przez zakłady polskie, nie dotychczasowe wyniki wskazują na zdrowe ich podłoże.

Reasekurację własną mamy od r. 1919. Przed-

stawia ona w zasadzie dla życia gospodarczego pierwszorzędne znaczenie, gdyż umożliwia z jednej strony zatrzymanie w kraju znacznej części składek ubezpieczeniowych, które obecnie idą zagranicę, z drugiej pozyskanie udziału z zagranicy, powodując przypływ gotówki i wpływając dodatnio na nasz bilans płatniczy. Stworzenie silnego zakładu reasekuracyjnego, któryby znacznie posunął naprzód usamodzielnienie polskiego przemysłu ubezpieczeniowego jest jedną z najdonioślejszych i najbardziej piekących rzeczy. Winien się zająć tem zarówno urząd kontroli, jak i zakłady ubezpieczeń.

Jak widać z powyższych fragmentarycznych uwag, przemysł ubezpieczeniowy przechodzi obecny trudny okres i należyte jego rozwinięcie wymaga wytężenia wszystkich sił, a szczególnie wytyczenia pewnego planu na dalszą metę.

Przetrwanie obecnych warunków ułatwia brak konkurencyj zagranicznych zakładów, które działają w ograniczonej liczbie, tylko w Małopolsce, oraz na Górnym Śląsku.

Kryzys w przemyśle ceramicznym

Jak nas ze Związku Przemysłowców Zach. Mał. informują, przemysł ceramiczny przechodzi obecnie poważny kryzys. Szereg zakładów ceramicznych już zawiesiło pracę — podczas gdy u reszty przemysłowców należy oczekiwać zamknięcia fabryk każdego dnia. Jeśli szukać będziemy przyczyn tego położenia, to nie znajdziemy ich w tych momentach, w jakich z reguły szeroka publiczność je przyjmuje, t. j. z powodu zastoju ruchu budowlanego porą zimową. Tak nie jest. Abstrahując bowiem od tego, że w tym okresie zimowym każdy zakład ceramiczny zależnie od swej wielkości wytęża swe siły celem dowiedzenia i przygotowania do produkcji materjału podstawowego, jakim jest glina, a więc przygotowania zakładu do nowej kampanji, do których to czynności używa się tych samych sił roboczych, które porą letnią zajęte są przy produkcji cegły, to musimy podnieść, że ruch budowlany w tym wypadku nie ma nic wspólnego z wstrzymaniem ruchu w przedsiębiorstwach ceramicznych, bo na obecny zastój wpływają specjalne przyczyny.

I tak na krytyczną sytuację w pierwszym rzędzie wpłynęło ujemnie wstrzymanie przez Rząd kredytów inwestycyjnych na budowle rządowe, które w ubiegłym roku decydowały o ruchu budowlanym w Krakowie.

Brak gotówki, który od miesiąca października w najpoważniejszych instytucjach istnieje, i który spowodował, że przemysłowcy nawet własnemi pieniędzmi, złożonemi do banków dysponować nie mogą, jest dalszym powodem, odbijającym się niekorzystnie na prywatnym ruchu, który wskutek tego w wysokim stopniu ograniczony został.

O ile jednak ujmiemy problem zastoju z dalszego punktu widzenia, to zauważymy, że wszystkie momenta, przeciwdziałające rozwojowi fabryk ceramicznych dadzą się zcśrodkować na jednej płaszczyźnie, a mianowicie na stosunku przemysłu ceramicznego do polityki kredytowej P. K. K. P. Jest rzeczą jasną, że dzisiejsze, wysoko zróżniczkowane stosunki gospodarcze wymagają utrzymania kredytu, jako uzupełnienia do naszych stosunków pieniężnych; kredyt jednakowoż nie zostaje przemysłowi ceramicznemu udzielany, a skutek jest ten, że specjalnie w dzisiejszych czasach kryzys silniej odbija się na przemyśle ceramicznym. Cała polityka kredytowa państwa naszego jest odwróceniem zdrowych zasad logiki. Jeżeli bowiem przemysł ceramiczny nie otrzymuje kredytów i jeżeli uwzględni się, że przemysł ten oparty jest na pieniądzu, jaki przedstawia nasza marka, to jasnem będzie, że skutki spadku siły kupna marki, a równocześnie przez to zmniejszenie się jej wartości obiegowej trafia w ostry sposób w podstawy tego przemysłu. Skutek jest taki, że przemysł ceramiczny nie ma siły potrzebnej do rozwoju, budowy wszystkie są wstrzymane a wstrzymanie ruchu budowlanego, znaczy się wstrzymanie rozwoju każdego innego przemysłu, bo przecież każdy prawie wytwór przemysłowy jest związany z ruchem budowlanym.

Dla przykładu jak ciężkie jest dzisiaj położenie tego przemysłu i jak trudnem jest dlań zebranie surowca w czasie kompletnego braku gotówki, podajemy do wiadomości cyrkularz górnośląskiej konwencji węglowej z 4 b. m., który brzmi dosłownie:

„Począwszy od dnia 1 stycznia 1924 r. uskuteczniać będziemy tylko wysyłki w razie uprzedniego otrzymania pokrycia. Rachunki będą wystawiane przez nas raz na tydzień, resztujące należytości, które ewentualnie okażą się na naszą korzyść, płatne są w ciągu trzech dni od daty rachunku. Od należytości nieopłaconych w czasie właściwym liczyć będziemy odsetki za zwłokę w wysokości aż do odwołania pół procent dziennie. Ponadto na mocy uchwały górnośląskiej konwencji węglowej zmuszeni jesteśmy obliczać za ilości niezapłacone w ciągu 14 dni od dnia załadowania, cenę, jaka obowiązywać będzie w dniu wpływu pokrycia u nas, względnie w naszym banku w Katowicach".

Sytuacja dzisiejsza wobec tego przedstawia się wten sposób, że przemysłowcy ceramiczni pracują tylko wyłącznie w granicach swego kapitału. Jest ogólne mniemanie, że o ile pewna gałąź gospodarcza pracuje wyłącznie własnym kapitałem, wówczas jest ona zasobną i nie potrzebuje poparcia. Gdybyśmy nawet ten punkt widzenia przyjęli, to każdy przyzna, żé nawet największe kapitały zebrane w rękach prywatnego przedsiębiorstwa nie mogą nastarczyć na podtrzymanie ruchu we fabrykach w okresie zimowym, a okres ten trwa w przemyśle ceramicznym aż do miesiąca kwietnia, gdzie coraz to wyższe płace robotnicze powiększające się na skutek wskaźników drożyźnianych, a nadto ciągły wzrost cen węgla i materjałów uszczuplają poważnie kapitał zebrany.

To są powody, dla których ruch w zakładach ceramicznych zupełnie zamiera, a zastępcy bezrobotnych powiększa. Przyjmując jednak ten najkorzystniejszy wypadek, że gdyby te pesymistyczne przewidywania o zupełnym zastoju w ruchu budowlanym na rok bieżący nie sprawdziły się i gdyby w okresie sezonowym konjunktura jak najlepiej się poprawiła, to z powodu obecnego wstrzymania robót przygotowawczych, w konsekwencji okaże się w sezonie niemożność wydatnej produkcji, a temsamem brak cegły w okresie budowlanym, tak, że przemysł ceramiczny nietylko nie potrafi wyzyskać korzystnej konjunktury, ale kryzys jeszcze w ostrzejszej formie wystąpi.

EKSPORT POLSKI DO ANGLJI. Wywóz Polski do Anglji wzrasta tak ilościowo, jak i jakościowo, o czem świadczą zestawienia z końca zeszłego i początku bieżącego roku, dające w sumie saldo na naszą korzyść. Nadwyżka pod względem ilościowym wynosi 160.570 ton. Saldo obrotu towarowego wykazuje 8,692.000 fr. szwajcarskich na rzecz Anglji, gdy przed rokiem wynosiło ono 13.185.000 fr. szw.

EKSPORT CUKRU POLSKIEGO DO SZWECJI. — Szwedzcy importerzy czynią starania o uzyskanie wywozu cukru polskiego do Szwecji.

EKSPORT POLSKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO. Wywóz z Polski artykułów włókienniczych zdobywa coraz szersze rynki w Austrji, na Węgrzech, w Rumunji, tudzież w państwach półwyspu bałkańskiego, we Francji, a nawet w drodze reeksportu wciska się do Anglji. Bialski przemysł poza rynkami amerykańskimi i włoskim, dociera do Dalekiego Wschodu, jak Persji, Arabji, Mezopotamji, Chin, Japonji i Indji. Nadmienić należy, że przemysł bialski przed wojną miał już utorowaną drogę na Daleki Wschód.

EKSPORT PRZEMYSŁU KOSZYKARSKIEGO. Poza pojemnym rynkiem amerykańskim, który konsumował przeważną część produkcji koszykarskiej, co raz bardziej wzrasta zainteresowanie dla tej gałęzi przemysłu we Francji, Belgji i Anglji. Wraz z rozwojem, produkcji koszykarskiej spada cyfra eksportu polskiej wikliny, wywożonej przeważnie do Niemiec i państw skandynawskich.

WYDAJNOŚĆ PRACY W POLSKIM PRZEMYŚLE KOPALNIANYM. W żadnej gałęzi przemysłu nie nastąpiło zmniejszenie wyniku pracy w tym stopniu, jak w kopalniach węgla. Pomimo zwiększenia sił roboczych w roku 1922 w porównaniu z rokiem 1913 o 60 procent z górą, absolutny efekt ogólnej pracy zmniejszył się o 20 procent. Indywidualny efekt pracy górnika zmniejszył się o 51 procent w porównaniu z 1913 r. Jako powód zmniejszenia się ilości wydobycia przypisać należy skrócenia okresu pracy oraz zmniejszenie indywidualnej wydajności pracy górnika.

POPRAWA SYTUACJI PRZEMYSŁOWEJ W ANGLJI. (Mor.) Wbrew przepowiedniom przesilenie w przemyśle angielskim mija a sytuacja poprawia się na całej linji. Najwymowniej świadczy o polepszeniu nowa sytuacja w przemyśle wełnianym. Ceny surowca i wyrobów mają tendencję zwyżkową, co dało spekulantom sposobność do gromadzenia dużych zapasów surowca. Silne mrozy występujące na całym świecie, podniosły znacznie popyt na wszelkie artykuły wełniane, a wzrost kosztów produkcji francuskich sprzyjał eksportowi angielskiemu, otwierając duże rynki zbytu w Japonji, Chinach i Australji.

SYTUACJA FINANSOWA I GOSPODARCZA WE FRANCJI. Ogólny stan dochodów podatkowych w listopadzie dał skarbowi francuskiemu znaczną zwyżkę ponad preliminowaną w budżecie sumę i to nietylko ze źródeł stałych, lecz także i wyjątkowych. Podatek od zysków wojennych przyniósł zwyżkę 93,800.000 franków. Dużą nadwyżkę dał podatek obrotowy, jak również opłaty rejestracyjne. Ujemny był tylko wynik dochodów z ceł, gdyż dał o 2,500.000 franków mniej, niż preliminowano. Budżet zwyczajny francuski za r. 1923—924 został zbilansowany bez wprowadzenia nadprogramowych podatków. Senat francuski widzi przyczynę spadku franka w redukcji sum, zwróconych Bankowi francuskiemu przez państwo. Statystyka cen hurtownych w drugiej połowie grudnia wykazuje zwyżkę. Zaledwie kilka artykułów utrzymało w listopadzie ceny wrześniowe, lub potaniały, jak cukier, jedwab, surówka żelazna, wszystkie zaś inne artykuły podniosły się w cenie o 10, 20 i 30 prc.

DĄŻENIE PRUS WSCHODNICH DO HANDLU Z ROSJĄ. W Królewcu zawiązało się Ostpreussische Exportvereinigung celem nawiązania stosunków handlowych z Rosją na większą skalę. W skład związku wchodzi około 50 najpoważniejszych firm wschodnio-pruskich, między innemi Komnick z Elbląga, Związek wschodnio-pruskich fabrykantów maszyn rolniczych, Fabryka maszyn rolniczych Witt et Sbendsen w Królewcu, spedycyjna firma R. Meyhoeffer w Królewcu etc. Związek ten powstał z inicjatywy i pod protektoratem Urzędu jarmarcznego królewieckiego oraz Magistrat m. Królewca. W najbliższej przyszłości ma być otwarta filja Związku w Moskwie.

WIELKIE PIECE W ZAKŁADACH OSTROWIECKICH. W ostatnich dniach uruchomione zostały w Zakładach ostrowieckich wielkie piece do przetapiania żelaza. W związku z tem fabryka zatrudnila 200 robotników, dotychczas bezrobotnych.

REORGANIZACJA SŁUŻBY PAŃSTWOWEJ WE WŁOSZECH. Przeprowadzona z końcem ubiegłego roku ustawa o reorganizacji służby publicznej włoskiej obejmuje oprócz kolejarzy wszystkich pracowników państwowych, oficerów i urzędników wojskowych. Poza redukcją ilościową, dotykającą cywilnych funkcjonarjuszy, przedsięwzięta ze względów oszczędnościowych, głównym celem ustawy było podjęcie pewnego rodzaju militaryzacji dla restytuowania hierarchji i dyscypliny wśród ogółu funkcjonarjuszy państwowych. Wojna i lata powojenne naruszyły w wielkiej mierze dyscyplinę. Wynikały ustawicznie strejki najrozmaitszych grup, stawiających państwo w przymusowem położeniu, pod względem płac, tak, że najniżsi funkcjonarjusze stawali pod tym względem na równi z najwyższymi urzędnikami. Nowa ustawa wprowadza 13 klas, a system ten podobny będzie do dawnego systemu austrjackiego.

Frank waloryzacyjny na 17-go stycznia wynosi 1,900.000 Mp.

Ostatnie wiadomości gospodarcze

ZASTOSOWANIE DODATKU DROŻYŹNIANEGO W ŁODZI. Po przeprowadzonych w Warszawie pertraktacjach, łódzki związek włóknisty, reprezentujący średni przemysł i związek właścicieli farbiarń i wykończarni zaaprobowały wreszcie przyznanie robotnikom 62 prc. dodatku drożyźnianego za drugą połowę grudnia. Należy zaznaczyć, że wielki przemysł włóknisty podwyżkę tę uznał dawno po odbytych konferencjach z ministrami Darowskim i Kiedroniem. Tak więc obecnie cały przemysł łódzki włókienniczy uznał ostatni dodatek drożyźniany.

Z PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. Ustanowiona w porozumieniu z organizacjami brutowców cena surowca nafty la rynków borysławskich, wynosiła na grudzień r. 1923 m. 70.000 za kg. Wykazuje zatem wobec przeciętnej ceny listopadowej, która wynosiła mkp. 42.000, znaczną zwyżkę. uzasadnioną wszakże jedynie spadkiem marki polskiej na międzynarodowym rynku pieniężnym. Mierząc poziomem rynku wszechświatowego surowiec nafty polskiej staniał i płacony był dnia 10 bm. po dol 1.20—1.23 za 100 kg. Zmniejszenie siły nabywczej marki polskiej w kraju ujawnia też sprawozdanie komisji regulującej płace w przemyśle naftowym we Lwowie, która obliczyła zwyżkę płac robotniczych w drugiej połowie grudnia, wobec pierwszej połowy miesiąca na 59.3 prc.

NA RYNKU BIAŁOSTOCKIM. W dziale sukna zastój. Wywóz „kara" do Rumunji i na Bałkany osłabł. Z Łodzi kupcy nie przybywają. Z Warszawy i innych miast przybywa niewielu. Jedynie paltotowe „double" miało pewien popyt. Płacono za metr przeszło 3 miljony, co jest bardzo niską ceną w porównaniu z wyrobami łódzkimi. Do ożywienia w fabrykach przyczyniają się zamówienia wojskowe. Starają się o nie także pomniejsi fabrykanci.

Z innej manufaktury sprzedano sporo „Sybiru" i flaneli.

JESZCZE W SPRAWIE WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY. Nawiązując do pogłoski o przejściu w ręce angielskie towarzystwa akcyjnego Manufaktury Widzewskiej, „Łódzki Kurjer Wieczorny" podaje szereg rewelacyjnych wiadomości. „Kurjer" pisze między innemi: W Łodzi mówi się, że właściciel większości akcyj tego przedsiębiorstwa zamierza się całkowicie z niego wycofać i założyć podobne przedsiębiorstwo daleko poza granicami kraju.

PRODUKCJA PRZĘDZALNIANA W POLSCE. W dziewięciu pierwszych miesiącach u. r. wytwórczość materjałów wełnianych wynosiła 18 tysięcy ton, bawełnianych 54 tysięcy ton, ogólnej wartości około 500 miljonów fr. szwajcarskich. — Wartość eksportu znacznie zmniejszonego w ostatnim okresie wynosi około 150 miljonów franków szwajcarskich.

Z PRZEMYSŁU METAŁOWEGO. W Polsce rozwinął się znacznie dział produkcji drutów, gwoździ, lin drucianych i siatek stalowych. Produkcja artykułów tych obejmuje 15 fabryk z 1759 robotnikami. Zakłady te mogą konkurować z pierwszorzędnemi zakładami zagranicznemi.

KONFERENCJA W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM. Jak się dowiadujemy, przemysłowcy węglowi tak Górnego Śląska, jak i Zagłębia Dąbrowskiego przystąpili już do pertraktacyj z przedstawicielami górników w sprawie nowych uposażeń za pracę na II okres miesiąca stycznia. Konferencje toczą się oddzielnie.

PRODUKCJA ZAPAŁEK W POLSCE. (Mor.) Produkcja zapałek w Polsce rozwinęła się bardzo po wojnie, czterokrotnie przewyższając produkcję przedwojenną. Eksport w r. 1923 osiągnął cyfrę 123.533 skrzyń, a w dziewięciu miesiącach r. 1923 wyrażał się cyfrą 172.260 skrzyń wartości 1,035.000.— fr. szw.

DOSTAWY SUKNA DLA ARMJI POLSKIEJ. Dotychczasowe umowy zawarte z krajowemi fabrykami sukna wynoszą 80 prc potrzeb sukna na mundury. Całego zamówienia przemysł polski wykonać na razie nie może, nie będąc na to technicznie przygotowanym. Ilość zamówionego w kraju sukna wynosi 2 miljony metrów.

BUDOWA WAGONÓW W POLSCE. (Mor.) Aby nadążyć potrzebom uzupełnienia parku kolejowego nawiązano kontakt z założonem niedawno w Wiedniu Austrjackiem Towarzystwem budowy wagonów (Aktiengesellschaft fur Eisenbahnbedarf), które ma zorganizować w Polsce towarzystwo filjalne. W skład zarządu wchodzą wybitne osobistości, jak b. minister Juljusz Twardowski, b. premjer ministrów Dr. Juljan Nowak i b. minister kolei inż. Jasiński.

Z PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. Wydajność szybów Zagłębia borysławskiego w listopadzie z. r. wyraża się w cyfrach 3,488.190 cystern dziesięcio-tonowych. Produkcja ta była mniejszą o 850 cystern, niż w październiku. Produkcja wosku ziemnego stale wzrasta. Eksport w 9 miesiącach wynosił 456 ton.

PRZYGOTOWANIA DO TRAKTATU POLSKO-AMERYKAŃSKIEGO. Delegat amerykańsko-polskiej Izby Handlowo-Przemysłowej, p. **Łubieński** objeżdża centra przemysłu i handlu w Rzeczypospolitej celem zbierania informacyj i materjałów do przygotowania polsko-amerykańskiego traktatu handlowego.

Przybycie pana Łubieńskiego do Krakowa spodziewane jest z końcem bm.

BANK BILETOWY W WIEDNIU. Jak donosi „N. Freie Presse", prace przygotowawcze nad utworzeniem banku emitującego **banknoty, pokryte złotem**, postąpiły tak daleko, że już w najbliższych tygodniach ma nastąpić jego założenie. Według wszelkich danych, w połowie marca ma nastąpić ukonstytuowanie się nowego banku.

GIEŁDA TOWAROWA W PARYŻU NIE BĘDZIE NOTOWAŁA CEN TOWARÓW. Wobec niezwykłej haussy funta i dolara, postanowił jeneralny syndykat giełdy towarowej w Paryżu nie notować żadnych cen towarów.

FRANCJA OBNIŻA CŁO PRZYWOZOWE NA ZBOŻE. W „Journal Official" ukazał się dekret, podpisany przez francuskiego prezesa ministrów oraz ministra przemysłu i handlu — obniżający cło przywozowe na zboże z 14 franków na 7 franków od kwintalu (100 kg.). Zniżka ta wywołana została katastrofalnym wprost wzrostem cen zboża we Francji. Ten wzrost cen jest wynikiem zmowy spekulantów i bynajmniej nie jest normalnie ustosunkowany do spadku franka francuskiego.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 16 stycznia 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	15/I.
P. T. H. I—V.	3000—2850	3000—3275
„Impex"	200—190	120—220
„Pharma" (B. Jawornicki)	2600—2700	3150—3250
Bracia Rolniccy I em.	900—750	
„Polski Glob"	575—550	575—700
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	725—650	700—770
Zieleniewski I—IV em.	62000-62000·5	60500—62000
Warsz. Parowozy I—III em.	3700—3500	3950 4500
Cegielski, Poznań I—IX	4000—4100	4300—4400
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemesz"		
„Trzebinia" I—IV em.	4650—4450	4500 4850
„Pocisk"	4900—4500	3900—4000
Automotor	2000	
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	89000—90000	85000—90000
Siersza	38000—37000	38500—39500
Tepege	24000—20000	20000—25000
Polska Nafta	2850—2700	2850—3100
Oikos		
„Pokucie" Naft. S.A. I em.	1900—1850	2100—2400
Pezet	1350	
Strug	7600—7500	8200—8400
Syndykat Kosz., Kraków	1300	1400

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	15/I.
Tłuszcze Trzebinia	23500—24500	23500—24500
„Krakus"	7800	8100—8200
Porcelana Ćmielów	8600—8700	8800—8900
Fabr. cukr. w Chodorowie	32500—31500	33000—33500
Elektr. Siersza I—IV em.	2200—2050	2400
Zakłady przem. „Ryngraf"	625	
S. W. Niemojowski	[illegible]—4000	4100
Fabr. kap. w Myślenicach		
Bank Przemysłowy I-VIII	[illegible]—[illegible]100	3100—3500
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski		4000
Ziemski Bank Kredyt.	1850—1825	1900—1950
Powszechny Bank Kredyt.	625—600	600—650
Akc. Bank Związkowy I-IX	350	
Bank Komercjalny I—IV	725 700	675—725
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.	31000 29000	30000—33000
Rolna Zieliński		
A. Piasecki		
„Agrochemja"		4300
„Teropol"	475—500	550
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		

Kraków, 16 stycznia. — Środowe zebrania giełdy efektów mają już ustaloną tradycję zebrań o słabym nastroju, wskutek pauzowania w tym dniu giełdy warszawskiej. Od jakiegoś bowiem czasu giełda krakowska jest wiernem odbiciem panimatki warszawskiej. Na zniżkę papierów w dużej mierze wpływa brak gotówki ze względu na płatności podatkowe. O zdecydowanej baissie, zapowiadającej się na dłuższy okres czasu niema mowy, przeciwnie nawet utrzymuje się przeświadczenie, że słaby nastrój na giełdzie efektów wkrótce przeminie i ustąpi miejsca ponownej fali zwyżkowej. Wynika to choćby z faktu, że chwilowa podaż efektów wywołana jest zleceniami sprzedaży z konieczności.

Giełda efektów zakończyła się nastrojem słabym.

Na giełdzie pieniężnej zniżka walut i dewiz przy obrotach nielicznych i słabej tendencji w dalszym ciągu. Ziemski Bank Kredytowy pokrył w całości zgłoszone zapotrzebowanie dewiz.

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 156.000—154.000, po 25 sztuk 130.000. Len 5.700. Azot 2.100. Węglówki 220—240. Nafta Krośnieńska 25.000—28.000. Lokomotywy 9.300—9.400. Chybie drobne 52.000—51.000, po 25 sztuk 50.000—48.000. Elektrownia na Sanie 1.500. Gloria 1.700—1.750. Huta Szkła w Krośnie 8.000 do 9.000.

KURSA WALUT I DEWIZ W OBROTACH BANKOWYCH.

Waluty: Dolary 10550, franki francuskie 425.

Czeki: Nowy Jork 10350—10275, Londyn 44300—44200, Paryż 430, Zurych 1795, Praga 292—295—295 i pół, Wiedeń 147, Amsterdam 4000. Tendencja zniżkowa.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 16 stycznia. Nowy York 9,850.000. Londyn 42,000.000—41,900.000. Paryż 453.000 do 444.500. Wiedeń 138.60 138.50 Praga 286.900 do 282.700. Włochy 434.000—433.000. Belgja 408.000. Szwajcarja 1,703.500—1,695.000. Holandja 3,655.000. Frank złoty 1.904.000. Bony złote 1.400.000 do 1.500.000.

Giełda poznańska

Poznań, 15 stycznia 1924. — Bank Kwilecki 900. Bank Przemysłowców 1100—1000, Bank Związku Sp. Zarob. 2350—2500, Pozn. Bank Ziemian 275, P. Bank Handlowy 860, Wielkopolski Bank Rolniczy 80, Bank Młynarzy 80—90, Arkona 750, Barcikowski 200—220, Browary Krotoszowskie 1250 do 1000, Cegielski 370—390, Centrala Rolników 150—180, Centrala Skór 1000—1100, Cukrownia Zduny 22000, Debienko 400, Garbarnia Parowa 350, Goplana 500—480, C. Hartwig 325—400, Hartwig-Kantorowicz 1600, Hurtownia Związkowa 75—70, Hurtownia Spółek Spoż. 260—270, Hurtownia Skór 180—175, Herzfeld Victorius 2800—2700, Iskra 900, Lubań 24.000, Dr. Roman May 12.000, Marynin 150, Młyn Ziemiański 550, Orient 100, Płótno 330—370, Papiernia Bydgoszcz 350—325, Pendowski 325, Pneumatyk 75—70, Pozn. Spółka Drzewna 700—750, Przędza 150, Tri 1100, Tkanina 250, Syndykat dla Handlu Zagranicznego 80, Unja 3300—3000—3100, Wisła-Bydgoszcz 5500, Wytwórnia Chemiczna 220 Wagon Ostrowo 1450, Zjednoczone Brow. Grodziskie 700—625.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 16 stycznia. Otwarcie giełdy. Nowy Jork 5.78½. Londyn 24.66½. Paryż 26.20. Wiedeń 81.35. Praga 16.85. Włochy 25.45. Belgja 23.85. Budapeszt 205. Helsingfors 14½. Sofja 415. Christjania 82½. Kopenhaga 100¾. Bukareszt 2.90. Belgrad 6.60.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Na karnawał!

Fraki i Smokingi

wykonuję z własnych materjałów lub dostarczonych. Krój pierwszorzędny. Wykonanie solidne i punktualne **po cenach 25% tańszych niż w śródmieściu.** Poleca również **pracownię damską. Gotowa konfekcja męska stale na składzie.**

JÓZEF GAJDA 550

Kraków-Dębniki, Rynek Nr 9 (sklep).

KSIĘGI HANDLOWE

Registratory, kałamarze ozdobne i biurowe oraz wszelkie przybory kancelaryjne i szkolne, poleca skład papieru i galanterji 151 1—4

Michał Słomiany, Kraków, ul. Sławkowska 24.

Materjały elektrotechniczne

dostarcza 179

Biuro elektrotechniczne

HEFFNER i BERGER

Kraków, ul. Szewska 18.

Telefon 4153.

Wyłączne zastępstwo na Polskę

Fabryki wyłączników dźwigniowych „HANSA“ Hamburg.



Polskie Towarzystwo dla Handlu Wyrobami Gumowemi

KRAKÓW, ulica Gertrudy L. 2

dostarcza natychmiast ze składu w Krakowie:

opon samochodowych pełnych i dętych marki PIRELLI

Przypomina się tegoroczne zwycięstwa opon PIRELLI-CORD:

Monza 9.9 1923, (Le Premier Grand Prix d'Europe), Brescia 29.6 1923, (Grand Prix Voiterresttes) i inne.

Wyprawy ślubne

Bieliznę stołową, pościelową, hafty, koronki ręczne makatki, poduszki, firanki, portjery, konfekcję dziecinną z własnych i powierzonych materjałów wykonuje

„Pracownia bielizny, haftów i koronek“

dawniej **„RYNGRAF“**

KRAKÓW, ULICA BISKUPIA L. 20

SKŁAD SUKNA

firmy

Ł. Kirschnera

Kraków, Karmelicka 10, Tel. 32. Założony w r. 1892.

poleca na każdy sezon wielki wybór materjałów w najlepszych gatunkach. **Ceny umiarkowane.** 541

„BERLIET“

Typy samochodów osobowych: HP 7, HP 12, HP 16, HP 18 HP 22, ciężarowe: 1½ i 3 tonowe, oraz opony, dętki, masywy i gumy powozowe „Semperit“ posiada stale na składzie 40

Generalne zastępstwo na Małopolskę

Stanisław Szybowicz, Kraków, Arjańska 1. Telefon 3477.

Otomany, garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce sprzedaje tanio — przyjmuje wszelkie przeróbki

PIECHOWICZ, ul. Mikołajska 7. 151

Baczność hurtownicy żelazni!

Szwajcarsko-Polskie Towarzystwo Importowe

Kraków, Florjańska 44.

Zastępstwa fabryk krajowych i zagranicznych, poleca:

1. Obcęgi do przecinania, płaskie, okrągłe, pilki do metali, łuki do piłek, pilniki do metali, szczotki druciane wszelkich rodzajów i wymiarów.
2. Naczynia kuchenne emaliowane i naczynia cynkowane.
3. Zgrzebła do koni.
4. Wyroby z zakresu galanterji żelaznej jak flakony, rozpylacze, mydelnice, pudernice, miseczki i pędzle do golenia, pasy do brzytew.

Maszyny do pisania, telefony i urządzenia dzwonkowe

dostarcza i instaluje 87

„ROYAL“

Kraków, ul. Florjańska 49. — Telefon 1577.

Najtaniej sprzedaje firma **„Lux“ Kraków** Plac Dominikański 2. wszelkie przybory do urządzenia światła elektr. i dzwonków elektr. Tel. 3335

Na Walnem Zgromadzeniu z dnia 28 październ. 1923 uchwalonem zostało rozwiązanie Banku Ludowego w Krakowie stow. zar. z og. por.; wierzyciele wezwani zostają do zgłoszenia swych roszczeń. 81

Zarząd i Likwidatorowie.

Żądajcie wszędzie Kurjera Wieczornego!

MAGAZYN OBUWIA „TRWAŁOŚĆ“

Kraków, Szewska 5.

poleca obuwie damskie, męskie i dziecinne, krajowe i zagraniczne oraz wielki wybór obuwia luksusowego na karnawał. 73

Fabryczny skład papieru 91

S. NEUMAN, ulica Dietla 55.

poleca niżej cen fabrycznych papiery drukowe, kancelaryjne, do pakowania, tektury introligatorskie, bibułki do papierosów „Solali“. Zamówienia przyjmuje się telefonicznie, numer telefonu 1019 i uskutecznia się takowe odwrotną pocztą.

Ma również na składzie wszelkie przybory piśmienne i szkolne. Papier do tapetowania, koronki kuchenne itp.

Potrzeba chłopców i kobiet

do roznoszenia gazet. Zgłaszać się w Admin. „Kurjera Wieczornego“, Dunajewskiego 5.

Reklama dźwignią handlu!

Biuro Spedycyjne „PRZEWÓZ“

i PRZEDSIĘBIORSTWO DOWOZOWE KOLEI PAŃSTWOWYCH 553

Spółka z ogr. odpow.

ZAŁOŻONE PRZEZ CENTR. ORGANIZACJE ROLNICZE

KRAKÓW, DŁUGA 31. — TELEF. 3063

załatwia wszelkiego rodzaju czynności spedycyjne i przewozowe, umiejętne przewożenie mebli we własnych wozach meblowych tak w miejscu jak i koleją do wszystkich miast.

WŁASNE MAGAZYNY, ZAPRZĘGI. — CENY NAJNIŻSZE.

MEBLE

SYPIALNIE
JADALNIE
GABINETY
SALONY

poleca 90

B. Honigwachs

KRZYŻA 3.

Telefon 4096.

NARTY i SANKI

ZAGRANICZNE w wielkim wyborze poleca najtaniej 552

L. WEINDLING

Kraków, ulica Grodzka 26.

Tel. 1596. Tel. 1596.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego“. Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).